Asymptote
ISSN 3072-4929

Kategoria

POEZJA

Limeryki o zerze

Rafał Damianowski

Asymptote 04/2026 · sierpień 2026
© 2026 Asymptote

Streszczenie. Cykl pięciu limeryków poświęconych liczbie zero: jej obojętności wobec dodawania, bezwzględności wobec mnożenia, niedostępności dla dzielenia, sporowi o wartość 0^0 oraz długiej drodze do Europy i roli w pozycyjnym systemie zapisu. Żartobliwa forma służy przypomnieniu, że „nic” jest w matematyce jednym z najpracowitszych pojęć.

I. Dodawanie

Zero chciało być liczbą ważną,
więc do sumy dodało się odważnie.
Lecz po całym zachodzie
suma stała, jak w wodzie —
bo dodane do iksa daje iks. Poważnie.

II. Mnożenie

Gdy zero do mnożenia staje,
nawet milion pokornie się poddaje:
był duży jak góra,
a teraz — dziura,
bo kto z zerem się mnoży, ten zerem zostaje.

III. Dzielenie

Raz ktoś chciał podzielić przez zero,
zajrzeć, co się kryje za tą barierą.
Kalkulator zgasł,
zrobiło się „trzask”,
a ekran napisał: „Error” — z wielką aferą.

IV. Potęga

Zero do potęgi zerowej
wywołało kłótnię w sali wykładowej:
„Jeden!” — woła algebra,
„Nie wiem” — szepcze analiza, blada jak zebra,
i spór trwa do dziś, w sposób całkiem bezgłowy.

V. Podróż

Zero długo szło do Europy
przez Indie, Bagdad, wielbłądzie tropy.
Gdy w końcu przybyło,
niczym sobą nie było —
a bez niego setka to jedynka. I same kłopoty.